

Adam Chajewski

***Klub na rzecz Europy Środkowo-Wschodniej przy
Uniwersytecie Warszawskim, Warszawa, Polska***

**Polacy na Litwie wobec litewskich dążeń niepodległościowych
na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w.**

**Cz. II – Koncepcja autonomii terytorialnej Wileńszczyzny –
cele i metody realizacji¹**

Wprowadzenie

Wydarzenia sprzed dwudziestu pięciu lat, w szczególności kwestie stosunku Polaków na Litwie do litewskich dążeń niepodległościowych i Litwinów do polskich postulatów narodowych, zwłaszcza do polskich dążeń do autonomii, w istotny sposób wpłynęły na kształt relacji między Polakami a Litwinami na Litwie oraz między Polską a Litwą.

Kwestie te mimo ich znaczenia nie stały się tematem poważnego opracowania. W istniejącej literaturze przedmiotu zajmują pozycję marginalną. Częściej pojawiają się w publicystyce, tyle że zmanipulowane. W polskiej świadomości sprowadzono je do haseł: ***Polacy nie poparli niepodległości Litwy***, względnie ***Polacy byli przeciwni niepodległości Litwy***.

W litewskiej świadomości wstrzymanie się od głosu sześciorga polskich posłów nad deklaracją niepodległości Litwy jest postrzegane raczej jako wyraz dezorientacji niż sprzeciwu wobec niepodległości. Za swoiste *casus belli* uważa się natomiast koncepcję polskiej autonomii na Wileńszczyźnie. Interpretuje się ją jako wymierzoną w litewskie dążenia niepodległościowe, a więc z definicji antylitewską.

Dobitnym przykładem takiego podejścia jest wypowiedź Vytautasa Landsbergisa, z marca b.r.². Zapytany o wstrzymanie się od głosu w sprawie niepodległości Litwy sześciorga polskich deputowanych, odpowiada:

¹ Artykuł ten jest rozwinięciem referatu *Polacy na Litwie wobec niepodległości Litwy* wygłoszonego 27 czerwca 2015 r. w Wilnie, podczas 19. Międzynarodowej Konferencji *Nauka a Jakość Życia*. Pierwsza część, zatytułowana: *Stosunek Polaków na Litwie do proklamacji niepodległości państwa litewskiego* ukaże się w „Studium Vilnense”, 2015, vol. 13.

² *I znowu ręka Moskwy*, Rozmowa J. Kurskiego i J. Cywińskiego z prof. V. Landsbergisem, „Gazeta Wyborcza”, 14–15.03.2015, str. 28.

Wstrzymali się, a mogli być przeciw. Trzech było za; (...). Groźniejsze były plany autonomizacji i utworzenia polskiego państewka wokół Wilna. Wcześniej mówił: Jest też Wschodnia Litwa (...) Po 1989 r. miała tu powstać autonomia, z własnym hymnem „Nasza ojczyzna Wileńszczyzna”, konstytucją, sejmikiem.

Powyższy komentarz Landsbergisa na temat polskiej autonomii nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. To ewidentnie *czarny pijar*. A przecież – jak napisałem w części I – *rozważania o stosunku Polaków na Litwie do litewskich dążeń niepodległościowych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku powinny być prowadzone w duchu powagi, wzajemnego szacunku... i prawdy. I powinny dotyczyć dwóch zagadnień:*

- stosunku Polaków do proklamacji niepodległości państwa litewskiego;
- faktycznych celów koncepcji autonomii terytorialnej Wileńszczyzny oraz metod, jakimi Polacy posługiwali się, by doprowadzić do jej realizacji.

W pierwszej części tego opracowania zajmowałem się pierwszym zagadnieniem. Poniżej skoncentruję się na drugim – problemie polskiej autonomii. Kwestie dodatkowe, takie jak konflikt między Polakami a Litwinami, czy też rola *Moskwy, Warszawy czy KBG w tym konflikcie*, przedstawię w zakresie niezbędnym albo pominę.

Kwestia autonomii

Kwestia dążeń autonomicznych społeczności polskiej na Wileńszczyźnie to temat na obszerną monografię. Tu zajmę się wyłącznie weryfikacją litewskich i polskich oskarżeń, że program polskiej autonomii wymierzony był w litewskie dążenia niepodległościowe.

Nie ma żadnych przesłanek, że koncepcja autonomii terytorialnej na Wileńszczyźnie została na Litwę importowana z Moskwy. Nie była także identyczna z lansowaną przez Jana Ciechanowicza koncepcją tzw. Wschodniopolskiej Republiki Radzieckiej. Pojawiła się na litewskiej scenie politycznej po fiasku prób wynegocjowania z przedstawicielami „Sąjūdisu” gwarancji dla praw narodowych Polaków na Litwie. Była odpowiedzią na antypolską politykę tej formacji.

Pogląd, że program polskiej autonomii wymierzony był w litewskie dążenia niepodległościowe bądź w litewską państwowość, głoszony

był przed dwudziestu pięciu laty i głoszony jest obecnie przez litewski i polski *mainstream* polityczny. Swoiste zasługi na tym polu ma Vytautas Landsbergis.

2 lipca 1989 r., w trakcie zorganizowanego przez redakcję „Czerwonego Sztandaru” polsko-litewskiego *okrągłego stołu*, mówił: *Myszę, że byłoby rzeczą niepożądaną ubiegać się o autonomię. Stałaby się ona „państwem w państwie”³.*

W wydanej w roku 1997 autobiografii politycznej⁴ pisze: *Moskiewscy projektanci mieli wielką nadzieję na wykorzystanie do swych celów Polaków, których dość dużo mieszka we wschodniej części Litwy. Podburzali ich watażków (zwykle zagorzałych komunistów) do ogłaszania jakichś autonomii terytorialnych lub wręcz osobnych państweczek, a takie państweczko oczywiście od razu miałyby swoje wojsko – OMON. (...) A w rejonie wileńskim, gdzie mieszka wielu Polaków, w budynkach samorządu, czyli w samym Wilnie, zupełnie otwarcie gromadzili się wrogowie niepodległej Litwy, agitujący i opowiadający się a to za władzą sowiecką, a to za polskim państweczkiem wewnątrz Litwy z osobnymi ustawami, konstytucją i obywatelstwem. Niekiedy wywieszano tam polską flagę.*

Powyższe opinie to tylko wyrazisty przykład zarzutów stawianych w ciągu ostatnich 25 lat polskim autonomistom. Wszystkie można zredukować do pięciu:

Koncepcja autonomii:

- 1) nie była Polakom potrzebna, a nawet była dla nich szkodliwa, bo zamykała ich w polskim getcie;
- 2) była zainspirowana i zlecona do wykonania przez Moskwę;
- 3) była niezgodna z europejskimi standardami;
- 4) była antykonstytucyjna (sprzeczna z konstytucją) względnie niekonstytucyjna (naruszająca konstytucję), a więc antylitewska;
- 5) godziła w integralność terytorialną Litwy, a więc była antylitewska.

³ *By każdy czuł się równoprawnym obywatelem. Rozmowa przy okrągłym stole: Jaka autonomia nam jest potrzebna?*, wypowiedź Vytautasa Landsbergisa, „Czerwony Sztandar” nr 152, 2.07.1989, str. 2.

⁴ V. Landsbergis, *Lūžis prie Baltijos. Politinė autobiografija (Przełom nad Bałtykiem. Autobiografia polityczna)*; Wydawnictwo VAGA, Vilnius 1997, str. 265 – wybrał i tłumaczył Zbigniew Malewski.

Zarzut pierwszy: *Koncepcja autonomii nie była Polakom potrzebna, a nawet była dla nich szkodliwa, bo zamykała ich w polskim getcie.*

Wyrażony tu pogląd to klasyczny przykład paternalistycznej mentalności. To władza, zwłaszcza z demokratycznym mandatem, z samej swej natury, reprezentuje nie tylko interesy ogółu obywateli, ale także grup partykularnych, takich jak mniejszości narodowe.

W odniesieniu do kwestii polskiej na Litwie to „Sąjūdis”, względnie władza centralna, obiektywnie identyfikowała interesy Polaków w przeciwieństwie do nich samych lub wyłonionych przez nich reprezentantów. To nieistotne, że na zjeździe w Ejszyszkach autonomię przegłosowało jednogłośnie 209 deputowanych wszystkich szczebli – od Rady Najwyższej ZSRR po małą gminę (*apilinę*). To nieistotne, że koncepcję autonomii popierali politycy i działacze polscy skrajnie różniący się opcji – od Jana Sienkiewicza do Jana Ciechanowicza. Politycy litewscy – Vytautas Landsbergis czy Romualdas Ozolas – i tak głosili, że autonomia Polakom nie jest potrzebna.

Wypowiadający się tak o autonomii nie rozumieli, iż ten styl myślenia nie miał nic wspólnego z demokracją, ze standardami i obyczajami europejskimi, natomiast łączyło go wiele ze zwyczajami praktykowanymi na moskiewskim Kremlu.

Zarzut drugi: *Koncepcja autonomii była zainspirowana i zlecona do wykonania przez Moskwę.*

Wygłaszający takie stwierdzenia nigdy ich nie sprecyzowali ani nie uprawdopodobnili. To po prostu czysta spekulacja. Nie uczynił także tego Vytautas Landsbergis, w żadnej z przytaczanych wyżej pozycji. W cytowanych już publikacjach – autobiografii i wywiadzie – mówił: w autobiografii o *moskiewskich projektantach* i polskich *komunistycznych watażkach*; w wywiadzie o *planach imperium sowieckiego* i Polakach *posłusznych wobec działaczy postkomunistycznych*. Obszernie, choć bez przytoczenia jakiegokolwiek dowodów, spekulował na ten temat w rozmowie z Mariuszem Maszkiewiczem⁵.

Zarzut trzeci: *Koncepcja autonomii była niezgodna z europejskimi standardami.*

Ówczesne i współczesne elity polityczne Litwy (także Polski) traktowały i traktują autonomię terytorialną jako zamach na integralność i

⁵ V. Landsbergis, *Nasz patriotyzm, ich szowinizm? Rozmawia Mariusz Maszkiewicz*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011; str. 30, 47, 56–67.

suwerenność państwa, a ponadto jako koncepcję niemieszczącą się w europejskiej praktyce politycznej. Chociaż, jak wiadomo, autonomia, nawet w wersji maksymalistycznej, to nie secesja, to nie jest tworzenie jakiegoś, jak mówi Landsbergis, „państwka”, a rozwiązanie ustrojowe nienaruszające kompetencji suwerennego państwa.

Autonomię jako praktyczny sposób rozwiązywania problemów mniejszości narodowych dopuszczało i dopuszcza prawo europejskie, np. dokumenty Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (tzw. proces helsiński), takie jak Dokument Spotkania Kopenhaskiego ws. Ludzkiego Wymiaru KBWE z 29 kwietnia 1990 r.⁶ Jego pkt 35, ust. 2, głosi: *Państwa uczestniczące przyjmą do wiadomości wysiłki podejmowane dla ochrony i tworzenia warunków dla umocnienia tożsamości etnicznej, kulturowej, językowej i religijnej niektórych mniejszości narodowych przez ustanowienie – (...) odpowiednich lokalnych lub autonomicznych administracji (...).*

Ponadto autonomia była i jest stosowana w europejskiej praktyce co najmniej od lat dwudziestych ubiegłego wieku, na przykład w Finlandii – autonomia Wysp Alandzkich. O tym, że koncepcja polskiej autonomii na Wileńszczyźnie wzorowana była na rozwiązaniach fińskich mówił Zbigniewowi Kurczowi Stanisław Pieszko: *My braliśmy za wzór Wyspy Alandzkie, stamtąd przywoziliśmy statuty, a te wyspy nie znajdują się przecież w Rosji⁷.*

Vytautas Landsbergis to doświadczony, przebiegły polityk, ponadto dwie kadencje spędził w Parlamencie Europejskim, trudno więc przypuszczać, by o powyższym nie wiedział. A mimo to twierdzenia o autonomii jako tworzeniu „państwka” konsekwentnie powtarza.

Zarzut czwarty: *Koncepcja autonomii była antykonstytucyjna (sprzeczna z konstytucją) względnie niekonstytucyjna (naruszająca konstytucję), a więc antylitewska.*

Taki zarzut jest zasadniczo bezpodstawny. Koncepcja autonomii nie może być antykonstytucyjna. Wprowadzenie jej w życie nie likwiduje przecież porządku konstytucyjnego, tylko go zmienia na inny. Może być

⁶ Dokumenty KBWE odnoszące się do kwestii autonomii, opracował prof. R. Szawlowski – Przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Obrony Polaków na Wileńszczyźnie, „Głos Litwy” nr 1–2/1994, str. 15.

⁷ Z. Kurcz, *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, str. 134.

co najwyżej niekonstytucyjna. Ale wtedy nie może to być zarzut. Zarzut ma zawsze charakter negatywnie wartościujący. Tymczasem stwierdzenie, że jakiś projekt polityczny jest niekonstytucyjny, to deklaracja techniczna, a nie wartościująca. Oznacza ona tyle i tylko tyle, że realizacja projektu wymaga zmiany konstytucji.

A przecież konstytucja, to nie jest prawo objawione – dane przez podmiot zewnętrzny (Boga) i niepodlegające zmianie. Konstytucja to prawo stanowione (przez człowieka), a więc jak najbardziej podlegające zmianom. Sami Litwini zamieniali konstytucję wielokrotnie – radziecką na przedwojenną, tę natychmiast zawiesili, uchwalając Tymczasową Ustawę Zasadniczą, by po kilku latach wymienić ją na Konstytucję obowiązującą obecnie.

Oskarżenia o antykonstytucyjność lub niekonstytucyjność strona litewska formułowała w reakcji na decyzje rad – sołecznickiej i wileńskiej – proklamujących na swoim terytorium polskie rejony narodowościowo-terytorialne. Oto kilka przykładów: kwestię autonomii stygmatyzowano jako „antykonstytucyjną”⁸, decyzje zaś o jej proklamowaniu określano jako *sprzeczne z Konstytucją Litewskiej SRR*⁹, względnie deklarowano, że *przeczą konstytucji republiki*¹⁰.

Tyle że zaprezentowane powyżej twierdzenia są wątpliwe. Do 11 marca 1990 r. na Litwie formalnie obowiązywały Konstytucje ZSRR i LSRR. Na ten fakt powoływała się Rada Sołecznicka, która – ustanawiając autonomię – stwierdziła, że Konstytucja Litewskiej SRR i Konstytucja ZSRR¹¹ nie zabrania takich działań.

Rzeczywiście Konstytucja ZSRR przewidywała istnienie takich tworców administracyjnych jak: *republika autonomiczna, obwód autonomiczny, okręg autonomiczny*. Konstytucja Litewskiej SRR w art. 73. stwierdzała natomiast, że *Litewska SRR ustanawia swój podział admini-*

⁸ *Alternatywy nie mieliśmy, innego wyjścia nie było...*, Relacja Jadwigi Podmostko, „Czerwony Sztandar” nr 215, 17.09.1989, str. 1.

⁹ *Uchwała Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR O Uchwałach Salczininkajskiej i Wileńskiej Rad Deputowanych Ludowych o ogłoszeniu tych rejonów polskimi terytorialno-narodowościowymi rejonami*, „Czerwony Sztandar” nr 219, 22.09.1989, str. 1.

¹⁰ *Problemy można rozstrzygnąć tylko w drodze demokratycznej*, Relacja Agencji ELTA, „Czerwony Sztandar” nr 212, 14.09.1989, str. 1.

¹¹ *Proklamować polski rejon narodowy*, relacja Michał Ławryniec; „Czerwony Sztandar” nr 207, 8.09.1989, str. 1.

stracyjno-terytorialny i rozstrzyga inne administracyjno-terytorialne kwestie, co oczywiście autonomii nie wykluczało.

Proklamowanie autonomii w ramach tego porządku konstytucyjnego nie oznaczało więc secesji.

Po 11 marca 1990 r. stan konstytucyjny Litwy był nieco skomplikowany. Rada Najwyższa odrębną ustawą postanowiła *wznović działanie Konstytucji Litwy z 13 maja 1938 roku na całym terytorium Republiki Litewskiej, zawieszając działanie tych rozdziałów i artykułów, które regulują status Prezydenta Republiki, Sejmu, Rady Państwa, i kontroli państwowej*¹². Wydaje się, że art. 127 tej Konstytucji nie został jednak zawieszony, dotyczył bowiem kwestii administracji i podziału terytorialnego kraju. Stanowi on: *Poszczególnym krajom Litwy może być przyznane prawo do autonomicznego zarządzania. Prawo do autonomicznego zarządzania i jego zakres regulowane są statutem autonomii, określonym przez ustawę*¹³.

Wprawdzie wkrótce potem uchwalono konstytucję tymczasową, ale to przecież nie wykluczało możliwości wprowadzenia postulatu autonomii do konstytucji nie tymczasowej.

Decyzje o ustanowieniu polskich rejonów narodowościowo-terytorialnych można kwestionować twierdząc, że rady nie miały uprawnień do ich podejmowania. Nie czyniło to jednak koncepcji autonomii niekonstytucyjną czy antykonstytucyjną. A więc nie można jej traktować jako antylitewskiej albo antyniepodległościowej przynajmniej na podstawie tego zarzutu.

Zarzut piąty: *Koncepcja autonomii godziła w integralność terytorialną Litwy, a więc była antylitewska.*

To twierdzenie jest kolejną mistyfikacją. Początkowo koncepcja autonomii realizowana była oddolnie i lokalnie – na poziomie gmin (*api-linek*). Na początku 1989 r. status narodowej rady polskiej proklamowało *w rejonie wileńskim z 24 rad 16 (w tym 1 miejska) i w sołecznickim z 15 rad 14 (z tego 2 miejskie)*¹⁴.

¹² *Ustawa Republiki Litewskiej o przywróceniu działania Konstytucji Litwy z 13 maja 1938 roku*, „Kurier Wileński” nr 60, 13.03.1990, str. 1.

¹³ Tłumaczył prof. J. Wołkonowski, Korespondencja w archiwum autora; *Litewska Konstytucja z 1938 r.*; patrz: http://www3.lrs.lt/pls/inter archyvas/dokpaieska arch.showdoc?p_id=113395&p_tr2=3 (dostęp: 28.10.2015).

¹⁴ A. Bobryk, *Odrodzenie narodowe Polaków w Republice Litewskiej 1987–1997*, Dom Wydawniczy DUET, Toruń 2006, str. 156.

Koncepcja autonomii na litewskiej scenie politycznej pojawiła się w trakcie obrad I Zjazdu Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie. Najdobitniej postulat ten wyrażała *Uchwała o rozwoju społecznym, gospodarczym i kulturalnym Wileńszczyzny* z 16 kwietnia 1989 r., która głosiła: *Uważamy Wileńszczyznę za nieodłączną część Republiki Litewskiej. Losy historyczne sprawiły, że region ten w zwartym skupisku zamieszkuje ludność polska. (...) Jesteśmy przeświadczeni, że optymalnym sposobem rozwiązania problemów Wileńszczyzny byłoby utworzenie tu polskiej narodowej formacji autonomicznej*¹⁵.

Mimo że Związek Polaków wkrótce z koncepcji autonomii się wycofał, kwestia ta zdominowała stosunki między Polakami a Litwinami na okres prawie dwóch i pół roku. Została bowiem podjęta przez polskich deputowanych do rad różnych szczebli. W niecały miesiąc później, bo 12 maja 1989 r., w podwileńskich Mickunach odbył się I Zjazd Deputowanych Ludowych Wileńszczyzny. Powołał on Radę Koordynacyjną ds. Utworzenia Polskiego Obwodu Autonomicznego w składzie Litewskiej SRR.

Program polskiej autonomii terytorialnej spotkał się ze sprzeciwem strony litewskiej. Uchwały rad unieważniano, samą zaś koncepcję uznano za niekonstytucyjną, konfrontacyjną, antylitewską, prosowiecką. Polacy odrzucali te oskarżenia.

Wobec kategorycznego sprzeciwu władz litewskich Polacy zaczęli realizować program autonomii oddolnie. I tak, we wrześniu 1989 r. rady rejonów sołecznickiego i wileńskiego proklamowały na swoim terenie polskie rejony narodowościowo-terytorialne.

Deklaracje te powtórzyły nowo wybrane w marcu 1990 r. składy rad. Przy czym Rada Rejonu Sołecznickiego 15 maja podjęła uchwałę, że na terytorium regionu obowiązuje Konstytucja ZSRR i Litewskiej SRR¹⁶. Przewodniczący Rady, Czesław Wysocki, decyzję tą motywował tym, że *platforma KC KPZR w kwestii narodowościowej przewiduje tworzenie*

¹⁵ *Uchwała o rozwoju społecznym, gospodarczym i kulturalnym Wileńszczyzny*, J. Sienkiewicz (redaktor), „Dokumenty Związku Polaków na Litwie 1988–1998”, Scripta manet, Wilno 2003, str. 15.

¹⁶ Wg. relacji Stanisława Pieszki, w trakcie przesłuchań w prokuraturze w zw. ze sprawą tzw. *sołecznickich autonomistów* pokazano mu rzeczoną Uchwałę. Umieszczone pod nią było nazwisko Wysockiego, ale nie było jego podpisu. Po stwierdzeniu Pieszki, że niepodpisana Uchwała nie ma mocy prawnej, prokuratura podpisanej Uchwały nie okazała i do sprawy nie powróciła.

terytorialno-narodowościowych apilinek, rejonów¹⁷. Na zarzut, że rejon sołecznicki chciałby dołączyć do Białorusi, Wysocki odpowiedział: *Nieprawda. Jedni mówią, że chcemy należeć do Polski, inni – do Białorusi. To są plotki.* 24 maja 1990 r. Rada Rejonu Wileńskiego postąpiła podobnie, tyle że w lipcu zdecydowaną większością głosów opowiedziała się za autonomią w składzie Litwy.

1 czerwca 1990 r. w Zawiszańcach obradowała I tura II Zjazdu Deputowanych Wileńszczyzny. Deputowani przestali używać terminu *autonomia*, posługując się sformułowaniem *Polski Narodowościowo-Terytorialny Samorząd Wileńszczyzny*. Zrezygnowanie z terminu *autonomia* miało być gestem w stosunku do Litwinów i miało ułatwić im przyjęcie polskich postulatów. O ich przyjęcie Zjazd zaapelował do Rady Najwyższej Litwy oraz do władz sowieckich. Apele do władz sowieckich uzasadniano przekonaniem, że *bez rozmów z Gorbaczowem nie będzie możliwe określenie statusu Litwy. Polacy zaś nie chcieliby, by tego typu kwestie były rozstrzygane bez ich udziału*¹⁸.

6 października 1990 r. w Ejszyszkach, w trakcie II tury II Zjazdu Deputowanych, Ryszard Maciejkianiec w imieniu Rady Koordynacyjnej przedstawił projekt Polskiego Obwodu Narodowościowo-Terytorialnego w składzie Litwy. Wzywając do dyskusji zastrzegł – relacjonuje „Agencja Wschodnia”¹⁹, – że dwie zasady są niepodważalne: *Ludność polska powinna mieszkać w jednej jednostce administracyjnej i ta jednostka ma być w składzie Litwy*²⁰.

¹⁷ J. Bielawska, *Co się dzieje w Sołecznikach*, rozmowa z Czesławem Wysocim, „Kurier Wileński” nr 114, 25.05.1990, str. 2.

¹⁸ R. Piotrowski, J. Bielawska, *Czy się usłyszymy nawzajem*, „Kurier Wileński” nr 126, 12.06.1990; str. 2.

¹⁹ „Agencja Wschodnia” – Agencja prasowa, powołana przez „Grupę Polityczną „Samostanowienie””, informująca o wydarzeniach w państwach bałtyckich, Białorusi i Ukrainie, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji zamieszkałych tam Polaków. Od połowy kwietnia 1989 r. do wiosny 1990 r. ukazywała się w postaci pozacenzuralnego biuletynu powielanego (14 numerów) dostarczanego do redakcji czasopism polskich krajowych i emigracyjnych. Po przerwie – w ostatnim kwartale 1990 r. i pierwszym 1991 r. – swoje informacje przekazywała na bieżąco teleksem, a raz na miesiąc publikowała je w „Biuletynie” (pięć biuletynów, od października do lutego). Dołączała także artykuły problemowe. Redaktorzy główni: Adam Chajewski i Stanisław Plewako.

²⁰ A. Chajewski, *Proklamowanie Polskiego Narodowościowo-Terytorialnego Kraju w składzie Litwy*, „Biuletyn Agencji Wschodniej”, r. 2, nr 1.15, październik 1990, str. 11. http://gp.samostanowienie.eu/Agencja_Wschodnia/AgWsch_15_199010xx.pdf (dostęp: 28.10.2015).

W trakcie dyskusji Jan Kuncewicz zgłosił alternatywny projekt Autonomicznego Polskiego Wileńskiego Kraju ze statusem Republiki w składzie ZSRR. Nie zyskał on poparcia i został wycofany, zaś *kompromisową wersję Polskiego Kraju (termin wzięty z litewskiej konstytucji z 1938 r. przewidującej autonomię dla Kraju Wileńskiego), a nie Polskiego Obwodu* przyjęto jednogłośnie.

Wkrótce potem, bo 17 października doszło do spotkania Prezydium i przewodniczących stałych Komisji Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z polskimi deputowanymi do rad samorządowych rejonu wileńskiego i solecznickiego oraz niektórych gmin z rejonów trockiego, szyrwĩnckiego i święciańskiego. (...) Prezydium rady nie zgodziło się na rozmowę z przedstawicielami rady koordynacyjnej ds. okręgu narodowościowo-terytorialnego, której legalności nie uznają, lecz z tymi samymi osobami jako deputowanymi rad rejonowych. W trakcie spotkania nie uzgodniono stanowisk, ale uzgodniono utworzenie przy Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej komisji roboczej, która będzie szukać konsensusu²¹.

Ostatecznie powołano trzy mieszane komisje Państwowej Komisji i Rady Koordynacyjnej (formalnie samorządów polskich): ds. polityczno-prawnych, oświatowo-kulturalnych i ekonomiczno-socjalnych, które rozpoczęły na początku listopada działalność²², najpierw dość intensywną²³, jednakże po kilku tygodniach działalność grup zamarła.

Władze litewskie prowadziły natomiast równolegle w listopadzie i grudniu przygotowywania instrumentów prawnych umożliwiających rozwiązanie tego poważnego konfliktu z Polakami, takich jak ustawa *O administracyjnym zarządzaniu w oddzielnych rejonach Litwy* określająca procedurę rozwiązywania samorządów^{24, 25}.

Sądę, że nie można ignorować wpływu na postępowanie władz litewskich sygnałów płynących z Warszawy. Z datą 26 listopada 1991 r.

²¹ Tamże, *Informacje przekazane teleksem*, depesze z 17. i 18.10.1990, str. 7.

²² Komunikat Agencji ELTA, *Posiedzenie grupy roboczej*, „Kurier Wileński” nr 227, 3.11.1990, str. 1. – „Biuletyn Agencji Wschodniej”, *Informacje...*, op. cit., depesza z 8.11.1990, str. 4.

²³ J. Bielawska, *Posiedzenie Rady Koordynacyjnej*, „Kurier Wileński” nr 243, 27.11.1990, str. 1, 3.

²⁴ Tamże,

²⁵ „Biuletyn Agencji Wschodniej”, r. 2, nr 3.17, grudzień 1990 r., *Informacje przekazane teleksem*, depesza z 6. i 8.12.1990; str. 3, 4. http://gp.samostanowienie.eu/Agencja_Wschodnia/AgWsch_17_199012xx.pdf (dostęp: 28.10.2015).

polskie MSZ skierowało do władz litewskich *AIDE MEMOIRE* w sprawie potrzeb mniejszości polskiej w Republice Litewskiej. Mimo że miało charakter poufno-wewnętrzny, szybko przedostało się do opinii publicznej. Już na początku grudnia informowała o nim „Agencja Wschodnia”²⁶.

AIDE MEMOIRE niedwuznacznie stwierdza, że Rzeczpospolita Polska nie zamierza opowiadać się za tworzeniem autonomicznych polskich jednostek terytorialnych. (...) w opinii polskich polityków z Wilna wydaje się być próbą storpedowania przy pomocy warszawskiego MSZ rokowań na temat autonomii dla ludności Wileńszczyzny.

Nie można wykluczyć, że polskie samorzady zostałyby rozwiązane na początku roku 1991 gdyby nie sowiecki krwawy rajd na Wilno w styczniu tegoż roku. Wtedy to, po poparciu litewskich dążeń niepodległościowych przez Polaków, doszło do odprężenia w stosunkach polsko-litewskich. 29 stycznia 1991 r. Rada Najwyższa Republiki Litewskiej podjęła Uchwałę *O wnioskach Państwowej Komisji do spraw Litwy Wschodniej*.

Uchwała – uwzględniając wnioski, jakie przedstawiły Państwowa Komisja ds. Litwy Wschodniej i wspólna grupa robocza, która rozpatrywała propozycje rejonów wileńskiego, solecznickiego oraz niektórych gmin rejonów trockiego, szyrwinckiego, święciańskiego oraz oceniając perspektywy zaspokojenia potrzeb narodowych mniejszości mieszkających na Litwie – zobowiązała rząd Republiki Litewskiej, aby do 31 maja 1991 roku przedstawił Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej projekt przyszłego podziału terytorialno-administracyjnego, w myśl którego przewidywaną podstawą powiatu wileńskiego byłyby obecne rejon solecznicki i wileński.

Ponadto Rada Najwyższa poleciła odpowiednim komisjom parlamentarnym oraz Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej, by uwzględniając życzenia i propozycje dotyczące zaspakajania potrzeb narodowych, kulturalnych, społecznych i ekonomicznych mieszkających w tym regionie obywateli Republiki Litewskiej do 31 maja 1991 roku opracować projekt statusu obwodu wileńskiego. Nakazała także, aby rząd do 1 maja 1991 roku opracował perspektywiczny program uzyskiwania wyższego wykształcenia przez mieszkające na Litwie mniejszości narodowe i rozpocząć jego realizowanie w 1991 roku²⁷.

²⁶ „Biuletyn Agencji Wschodniej”, *Informacje...*, op. cit., str. 2, 3.

²⁷ Uchwała Rady Najwyższej RL o rozpatrzeniu wniosków Państwowej Komisji ds. Problemów Litwy Wschodniej, „Kurier Wileński” nr 20, 31.01.1991, str. 1.

Wymieniona w Uchwale wspólna grupa robocza to niewątpliwie komisja robocza (ewentualnie komisje) utworzona przy Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej do rozpatrzenia życzeń i propozycji, formalnie rad rejonowych, miejskich i gminnych Wileńszczyzny, faktycznie Zjazdu Deputowanych Wileńszczyzny (w Ejszyszkach). Polityczny sens Uchwały to uznanie *de facto* programu polskiej autonomii w dwóch jego najważniejszych postulatach (by Polacy mieli własną jednostkę administracyjną na Litwie i by ta jednostka posiadała specjalny ze względu na swoją odrębność status); bez akceptacji samego terminu – *autonomia*.

Tak naprawdę powyższą Uchwałą Rada Najwyższa zalegalizowała prowadzone przez Polaków działania na rzecz autonomii.

Szybko stało się oczywiste, że rząd żadnego projektu nie przygotowuje i do 31 maja nie przygotowuje, a tym bardziej nie przedstawi, tak jak do 1 maja nie przedstawił *programu uzyskiwania wyższego wykształcenia*. W tej sytuacji Rada Koordynacyjna zdecydowała się zwołać 22 maja 1991 r. w Mościskach III turę II Zjazdu Deputowanych Wileńszczyzny.

Zarówno wtedy, jak i później formułowane były zarzuty, że deputowani polscy się pospieszili i że trzeba było jednak poczekać do 31 maja. Zarzuty takie są niepoważne i dowodzą antydemokratycznej mentalności tych, co je głoszą. Fakt, że władza przygotowuje jakiś projekt, nie oznacza, że zainteresowani nim nie mogą przygotować własnej jego wersji i przedłożyć go władzy. To przecież nie tylko prawo obywatelskie, to również obywatelski obowiązek.

W poprzedzającym Zjazd *Oświadczeniu Frakcji Polskiej w Radzie Najwyższej RL* polscy deputowani deklarowali: *Popieramy dążenie narodu litewskiego do niepodległości i samodzielnego decydowania o własnym losie i mamy nadzieję, że pragnienie mieszkańców Wileńszczyzny do samodzielnego decydowania o żywotnie ważnych dla nich sprawach będzie również właściwie zrozumiane*²⁸.

Ponadto zdecydowanie twierdzili, że *Zjazd deputowanych Wileńszczyzny (...) nie miał i nie ma na celu proklamowania jakiegokolwiek jednostki administracyjno-terytorialnej. Celem Zjazdu jest omówienie statusu Wileńszczyzny i przedłożenie go do omówienia w Radzie Najwyższej i Rządzie Republiki*.

²⁸ *Oświadczenie Frakcji Polskiej w Radzie Najwyższej RL z 21 maja 1991.*; J. Sienkiewicz (redaktor), „Dokumenty Związku Polaków...”, op. cit., str. 73, 74.

I tak się stało. Zebrani w Mościskach 22 maja 1991 r. deputowani Wileńszczyzny przyjęli **Projekt Ustawy Republiki Litewskiej o Statusie Wileńskiego Kraju Narodowo-Terytorialnego**²⁹. Projekt ten przedłożono do rozpatrzenia Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej.

Niestety nie został on przez władze litewskie rozpatrzony merytorycznie. Stał się natomiast przedmiotem zmasowanych i niekiedy ignoranckich ataków.

To przede wszystkim do tego „Statusu” odnoszą się przytoczone wyżej liczne wypowiedzi Vytautasa Landsbergisa traktującego autonomię jak secesję. Mówi w nich o *państwie w państwie*; o *osobnych państewkach*; o *polskim państewku wewnątrz Litwy, względnie wokół Wilna*; z *osobnymi ustawami, konstytucją i obywatelstwem*; z *własnym hymnem, sejmikiem*.

Projekt „Statusu” krytykowany był również przez Polaków. Na przykład, ponad pół roku później, Zbigniew Balcewicz pisał: *Zgodnie z tym dokumentem na Litwie miałyby powstać mini-państewko, a Litwa stać się państwem federacyjnym*³⁰.

Warto jednak wiedzieć, że ten projekt został jednak poddany merytorycznej i fachowej ocenie, tyle że nie przez instytucje litewskie, a przez Departament Prawno-Traktatowy polskiego MSZ. Cytują: *Prawna analiza tekstu (...) wskazuje, że zawarte w nim rozwiązania (...) dowodzą daleko idącej autonomii Kraju Wileńskiego. (...) Departament Prawno-Traktatowy pragnie stwierdzić, że struktura prawna funkcjonowania Kraju Wileńskiego (...) nie budzi zastrzeżeń natury prawnej*³¹.

Niestety dokument ten jest praktycznie nieznamy, choć powoływałem się na niego w referacie opublikowanym w roku 1996 w „Arcanach”³².

²⁹ *Projekt Ustawy Republiki Litewskiej o Statusie Wileńskiego Kraju Narodowo-Terytorialnego*; „Przyjaźń” – „Gazeta Wileńskiej Rejonowej Rady Deputowanych Ludowych”, nr 19 (5691), 22 maja 1991, str. 2–4.

³⁰ Z. Balcewicz, *Rok zmarnowanych szans*; „Kurier Wileński” nr 252, 31.12.1991, str. 1.

³¹ Pismo skierowane do Tomasza Lisa, Wicedyrektora Departamentu Konsularnego i Wychodźstwa, przez Janusza Mickiewicza, Dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego, 31.12.1991, Sygnatura dokumentu: Nr DPT.I.2412-23-91, str. 1, 2, ksero maszynopisu w archiwum autora.

³² A. Chajewski, *Polityka polska wobec Litwy w latach 1989–1994*, referat wygłoszony 18.09.1995. w Lublinie podczas sesji naukowej *Polityka wschodnia III Rzeczypospolitej w latach 1989–1995*, zorganizowanej przez Ośrodek Wschodni Stowarzyszenia Civitas Christiana i Towarzystwo Przyjaciół Krzemienia i Ziemi Wołyńsko-Podolskiej; opublikowany: „Arcana” nr 7.1 z 1996 r., str. 103.

Kontrowersje wokół Zjazdu w Mościszkach zdawały się jednak powoli wyciszać. 18 lipca 1991 r. Frakcja Polska zwróciła się z *apelem do Rady Najwyższej Litwy, jej frakcji i deputowanych o egzekwowanie postanowień Rady Najwyższej z dnia 29 stycznia 1991 roku o rozpoczęcie tworzenia Okręgu Wileńskiego; i dalej o uznanie faktu, że powyższa uchwała nie jest realizowana i zobowiązanie odpowiednich wykonawców do doprowadzenia rozpoczętej pracy do końca*³³.

30 lipca 1991 r. z Frakcją Polską spotkał się Vytautas Landsbergis. W trakcie wzajemnej wymiany poglądów, zapewnił, że *po wznowieniu pracy Parlamentu (...) będzie przedyskutowana kwestia minionej uchwały RN RL z dn. 29 stycznia br. (...) Ustali się nowe terminy oraz wykonawców tych poleceń*.

Zamykając spotkanie, Vytautas Landsbergis podkreślił, że: *tylko drogą dialogu i porozumienia, a nie konfrontacji można rozwiązać najbardziej problemy, zapewnił Frakcję Polską, że rozpoczęty w styczniu br. proces uregulowania stosunków narodowościowych na Wileńszczyźnie, rozwiązanie innych aktualnych zagadnień będzie konsekwentnie kontynuowany*³⁴.

Upłynął niecały miesiąc... *wznowiono pracę Parlamentu...* i co było dalej, wszyscy wiemy.

Reasumując: Program polskiej autonomii na Wileńszczyźnie nie był wymierzony w litewskie dążenia niepodległościowe, a także nie był z nimi sprzeczny. Poza jednym incydentem – decyzją radnych z Sołecznik o obowiązywaniu na terenie rejonu Konstytucji ZSRR i Litewskiej SRR, przy której zresztą radni się nie upierali – nie godził w porządek konstytucyjny Litwy.

Autonomia ogłaszana była konsekwentnie w składzie Litwy – najpierw sowieckiej (innej nie było), potem niepodległej. *W żadnych dokumentach z tamtych czasów nie było mowy o oderwaniu Wileńszczyzny od Litwy*³⁵. Zjazd w Ejszyszkach zdecydowanie odrzucił pomysł Polskiej Republiki w ramach Związku Radzieckiego.

³³ *Apel Frakcji Polskiej do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej*, „Dokumenty Związku Polaków Polaków...”, op. cit., str. 77.

³⁴ R. Piotrowicz, W. Landsbergis spotkał się z Frakcją Polską, „Kurier Wileński” nr 148 z 1.08.1991., str. 1.

³⁵ Z. Kurcz, *Mniejszość polska na...*; wypowiedź Stanisława Pieszki, op. cit.; str. 134.

Polskie dążenie były zgodne z prawem. Nawet dyskusyjne (w świetle niejasnej sytuacji prawnej) decyzje rad gminnych i rejonowych o ustanowieniu autonomii, były *de facto* papierowymi deklaracjami. Polacy nie posługiwali się metodą faktów dokonanych.

Niezależnie od zmasowanej i niemerytorycznej kampanii przeciw polskiej autonomii władze litewskie czyniły kroki sugerujące, że na jakąś formę autonomii się godzą, np. powołanie wspólnych grup roboczych po Zjeździe w Ejszyszkach czy Uchwała RN RL z 29 stycznia 1991 r.

Final

Od spotkania Vytautasa Landsbergisa z Frakcją Polską do ...*wznowienia pracy Parlamentu*... nie upłynął nawet miesiąc. I oto ...*wznowiony Parlament*... *zajął się nie tylko kwestią minionej uchwały, ale generalnie problemem polskim*. Na przełomie sierpnia i września 1991 r. zawiesił, a następnie rozwiązał Rady Rejonu Solecznickiego i Wileńskiego oraz wprowadził w obu rejonach administracyjne zarządzanie.

Warto się zastanowić: co się w ciągu trzech tygodni sierpnia takiego zdarzyło, co by usprawiedliwiało tak drastyczne działania ...*wznowionego Parlamentu*...?

Po pierwsze, po załamaniu się moskiewskiego puczu, kiedy zniknęło zagrożenie ze strony Związku Radzieckiego, Litwini poczuli się pewnie. Ponadto osłoną dla porachunku z Polakami stał się proces międzynarodowego uznawania Republiki Litewskiej.

Po drugie, w Solecznikach, przewodniczący Rady Czesław Wysocki i jego zastępca Adam Monkiewicz (bez zasięgnięcia opinii Rad) symbolicznie wsparli pucz Janajewa. Mimo że Rada pozbawiła ich stanowisk, Litwini incydent ten wykorzystali jako dogodny pretekst do rozprawy z Polakami.

Po trzecie, odmowę poparcia dla programu polskiej autonomii na Wileńszczyźnie zdecydowanie wyraziła Polska.

Taki był przecież sens wypowiedzi kreatora polskiej polityki zagranicznej Bronisława Geremka, który – w trakcie wspólnego „spotkania Komisji Spraw Zagranicznych parlamentów Polski i Litwy” w Puńsku 4 sierpnia 1991 r. – powiedział: *Polska nie popiera i nie będzie popierać tych naszych rodaków z Litwy, którzy działają przeciwko niepodległej republice i jej integralności terytorialnej*³⁶.

³⁶ O. Skwiecińska, *Rejestr pretensji*, „Gazeta Wyborcza”, 5.08.1991, str. 5.

Tę deklarację faktycznie potwierdził ówczesny polski premier Jan Krzysztof Bielecki, zwracając się do ówczesnego litewskiego premiera Gediminas Vagnoriusa 26 sierpnia 1991 r. – a więc już po zawieszeniu rady sołeczniczej – z pismem, informującym o *gotowości nawiązania stosunków dyplomatycznych*³⁷. Stosunki nawiązano 5 września 1991 r., a więc dzień po rozwiązaniu obu Rad. Było to oczywiste wyrażenie désintéressement Polski wobec litewskich represji, które spadły na Polaków na Litwie³⁸.

Konkluzje

- Polacy na Litwie opowiedzieli się za niepodległością Litwy.
- Opowiedzenie się za niepodległością Litwy nie było aktem jedno-razowym, lecz procesem, jak każdy proces społeczny, dynamicznym, skomplikowanym, nie zawsze konsekwentnym i trwającym w czasie.
- Proces ten nie był wyizolowany z rzeczywistości społecznej i politycznej Litwy. W szczególności istotny wpływ na jego przebieg miał konflikt między Polakami i Litwinami na Litwie o gwarancje dla narodowych praw Polaków.
- Program polskiej autonomii terytorialnej na Wileńszczyźnie nie był inspirowany z zewnątrz. Nie ma żadnych przesłanek wskazujących na to, że został sformułowany w Moskwie. Był natomiast odpowiedzią na agresywny antypolonizm litewskich elit politycznych i społecznych, zwłaszcza „Sąjūdisu”.
- Program polskiej autonomii odwoływał się do praw i standardów europejskich (postanowień Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie) oraz europejskiej praktyki politycznej (konkretnie autonomii Wysp Alandzkich w Finlandii).
- Program autonomii formułowany był jawnie. Przy próbach jego realizacji Polacy nie posługiwali się metodą faktów dokonanych. Wszystkie uchwalane na zjazdach deputowanych projekty kierowali do władz litewskich z wnioskiem o akceptację. Program autonomii nie był zatem programem antykonstytucyjnym.
- Polska autonomia projektowana była w składzie Litwy, a więc nie godziła w integralność terytorialną państwa litewskiego.

³⁷ A. Bobryk, *Odrodzenie narodowe Polaków...*, op. cit., str. 398.

³⁸ A. Chajewski, *Polityka polska wobec Litwy...*, op. cit., str. 103–104.

- Polski program autonomii nie kolidował z litewskimi dążeniami niepodległościowymi. Miał natomiast stanowić gwarancję dla respektowania narodowych praw Polaków w niepodległej Litwie.
- Poprzez powołanie przy Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej grup (względnie komisji) roboczych oraz poprzez zaakceptowanie wypracowanych przez nie wniosków w Uchwale Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z 29 stycznia 1991 r. władze litewskie faktycznie zalegalizowały program polskiej autonomii.

Bibliografia

- 1) *I znów ręka Moskwy*, Rozmowa J. Kurskiego i J. Cywińskiego z prof. V. Landsbergisem, „Gazeta Wyborcza”, 14–15.03.2015, str. 28.
- 2) *By każdy czuł się równoprawnym obywatelem. Rozmowa przy okrągłym stole: Jaka autonomia nam jest potrzebna?*, wypowiedź Vytautasa Landsbergisa, „Czerwony Sztandar” nr 152, 2.07.1989, str. 2.
- 3) V. Landsbergis, *Lūžis prie Baltijos. Politinė autobiografija (Przełom nad Bałtykiem. Autobiografia polityczna)*; Wydawnictwo VAGA, Vilnius 1997, str. 265 – wybrał i tłumaczył Zbigniew Malewski.
- 4) V. Landsbergis, *Nasz patriotyzm, ich szowinizm? Rozmawia Mariusz Maszkiewicz*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011; str. 30, 47, 56–67.
- 5) Z. Kurcz, *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, str. 134.
- 6) *Alternatywy nie mieliśmy, innego wyjścia nie było...*, Relacja Jadwigi Podmostko, „Czerwony Sztandar” nr 215, 17.09.1989, str. 1.
- 7) *Uchwała Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR O Uchwałach Sałczininkajskiej i Wileńskiej Rad Deputowanych Ludowych o ogłoszeniu tych rejonów polskimi terytorialno-narodowościowymi rejonami*, „Czerwony Sztandar” nr 219, 22.09.1989, str. 1.
- 8) *Problemy można rozstrzygnąć tylko w drodze demokratycznej*, Relacja Agencji ELTA, „Czerwony Sztandar” nr 212, 14.09.1989, str. 1.
- 9) *Proklamować polski rejon narodowy*, relacja Michał Ławryniec; „Czerwony Sztandar” nr 207, 8.09.1989, str. 1.
- 10) *Ustawa Republiki Litewskiej o przywróceniu działania Konstytucji Litwy z 13 maja 1938 roku*, „Kurier Wileński” nr 60, 13.03.1990, str. 1.
- 11) A. Bobryk, *Odrodzenie narodowe Polaków w Republice Litewskiej 1987–1997*, Dom Wydawniczy DUET, Toruń 2006, str. 156.
- 12) *Uchwała o rozwoju społecznym, gospodarczym i kulturalnym Wileńszczyzny*, J. Sienkiewicz (redaktor), „Dokumenty Związku Polaków na Litwie 1988–1998”, Scripta manet, Wilno 2003, str. 15.
- 13) J. Bielawska, *Co się dzieje w Solecznikach*, rozmowa z Czesławem Wysocim, „Kurier Wileński” nr 114, 25.05.1990, str. 2.
- 14) R. Piotrowski, J. Bielawska, *Czy się usłyszemy nawzajem*, „Kurier Wileński” nr 126, 12.06.1990; str. 2.

- 15) A. Chajewski, *Proklamowanie Polskiego Narodowościowo-Terytorialnego Kraju w składzie Litwy*, „Biuletyn Agencji Wschodniej”, r. 2, nr 1.15, październik 1990, str. 11. http://gp.samostanowienie.eu/Agencja_Wschodnia/AgWsch_15_199010xx.pdf (dostęp: 28.10.2015).
- 16) A. Chajewski, *Informacje przekazane teleksem*, „Biuletyn Agencji Wschodniej”, depesze z 17. i 18.10.1990, str. 7.
- 17) Agencja ELTA, *Posiedzenie grupy roboczej*, „Kurier Wileński” nr 227, 3.11.1990, str. 1. – „Biuletyn Agencji Wschodniej”, *Informacje...*, op. cit., depesza z 8.11.1990, str. 4.
- 18) J. Bielawska, *Posiedzenie Rady Koordynacyjnej*, „Kurier Wileński” nr 243, 27.11.1990, str. 1, 3.
- 19) „Biuletyn Agencji Wschodniej”, r. 2, nr 3.17, grudzień 1990 r., *Informacje przekazane teleksem*, depesza z 6. i 8.12.1990; str. 3, 4. http://gp.samostanowienie.eu/Agencja_Wschodnia/AgWsch_17_199012xx.pdf (dostęp: 28.10.2015).
- 20) „Biuletyn Agencji Wschodniej”, *Informacje...*, op. cit., str. 2, 3.
- 21) *Uchwała Rady Najwyższej RL o rozpatrzeniu wniosków Państwowej Komisji ds. Problemów Litwy Wschodniej*, „Kurier Wileński” nr 20, 31.01.1991, str. 1.
- 22) *Oświadczenie Frakcji Polskiej w Radzie Najwyższej RL z 21 maja 1991.*; J. Sienkiewicz (redaktor), „Dokumenty Związku Polaków...”, op. cit., str. 73, 74.
- 23) *Projekt Ustawy Republiki Litewskiej o Statusie Wileńskiego Kraju Narodowo-Terytorialnego*; „Przyjaźń” – „Gazeta Wileńskiej Rejonowej Rady Deputowanych Ludowych”, nr 19 (5691), 22 maja 1991, str. 2–4.
- 24) Z. Bałcewicz, *Rok zmarnowanych szans*; „Kurier Wileński” nr 252, 31.12.1991, str. 1.
- 25) A. Chajewski, *Polityka polska wobec Litwy w latach 1989–1994*, referat wygłoszony 18.09.1995. w Lublinie podczas sesji naukowej *Polityka wschodnia III Rzeczypospolitej w latach 1989–1995*, zorganizowanej przez Ośrodek Wschodni Stowarzyszenia Civitas Christiana i Towarzystwo Przyjaciół Krzemieńca i Ziemi Wołyńsko-Podolskiej; opublikowany: „Arcana” nr 7.1 z 1996 r., str. 103.
- 26) *Apel Frakcji Polskiej do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej*, „Dokumenty Związku Polaków Polaków...”, op. cit., str. 77.
- 27) R. Piotrowicz, *W. Landsbergis spotkał się z Frakcją Polską*, „Kurier Wileński” nr 148 z 1.08.1991., str. 1.
- 28) Z. Kurcz, „Mniejszość polska na...”; *wypowiedź Stanisława Pieszki*, op. cit.; str. 134.
- 29) O. Skwiecińska, *Rejestr pretensji*, „Gazeta Wyborcza”, 5.08.1991, str. 5.
- 30) A. Bobryk, *Odrodzenie narodowe Polaków...*, op. cit., str. 398.
- 31) A. Chajewski, *Polityka polska wobec Litwy...*, op. cit., str. 103–104.

Autor dziękuje Panu Zbigniewowi Malewskiemu za kwerendy w litewskim internecie oraz tłumaczenie tekstów z litewskiego.

**The Attitude of Poles in Lithuania to the
independence of Lithuania in in the late eighties and
early nineties the twentieth century.
Part 2. The concept of Vilnius Region territorial autonomy –
the objective and methods of implementation**

Summary

Twenty-five years ago Polish-Lithuanian relations got off to a new start, not only as relations between the two states, Poland and Lithuania, but also in the societal dimension, i.e. in terms of relations between Lithuanians and Poles in Lithuania. To a significant measure, these relations were shaped by the attitude of Poles to the Lithuanian striving for independence.

As far as they were aware, the support of Poles for Lithuanian independence was largely manipulated and reduced to a statement: 'Poles did not support the independence of Lithuania', and in the extreme version, 'Poles opposed Lithuanian independence'.

Those who say so refer to the fact that when the restitution of the independent Lithuanian state was voted on March 11, 1990, six Polish deputies abstained. The entire body of relations between Poles and Lithuanians in Lithuania is thus perceived from the angle of this voting.

In the Lithuanian understanding, this issue looks different. The fact that the Polish deputies abstained is interpreted more as a sign of confusion than opposition to independence (they did not vote against). On the other hand, the concept of Polish autonomy in the Vilnius region is perceived as threatening the independence of Lithuania.

Opinions cited above are an extreme simplification of the matter discussed here. An analysis of events in the period from 1988 through 1991, presented in this paper, indicates that:

- Poles in Lithuania were in favor of the independence of Lithuania.
- Their support for the independence of Lithuania was not a one-off act but a dynamic, complicated process, at times inconsistent and extending over time.
- This process was not divorced from the social and political reality of Lithuania. Its course was greatly influenced by the conflict over guarantees of national rights for Poles.
- The program of Polish territorial autonomy in the Vilnius region was not inspired from elsewhere. There are no reasons to indicate that it was written in Moscow. It was, however, a reaction to aggressive anti-Polish attitude of Lithuanian political and social elites, Sąjūdis in particular.
- Polish autonomy program referred to European rights and standards (decisions of the Conference on Security and Cooperation in Europe), and European political solutions (autonomy of Aland Islands in Finland).
- The autonomy program was worked out openly. Poles did not attempt to implement it by *faits accomplis*. All proposals accepted by deputies at congresses were sent on to Lithuanian authorities, accompanied by motions for acceptance. The autonomy program therefore was not anti-constitutional.

- Polish autonomy was planned within the Lithuanian state, so it did not pose a threat to the territorial integrity of Lithuania.
- Polish autonomy program was not in conflict with Lithuanian independence strivings. It was however to guarantee respecting national rights of Poles in independent Lithuania.
- Lithuanian authorities de facto legalized Polish autonomy program by establishing *working committees* at the State Commission for East Lithuania and approving their conclusions in the Act of the Supreme Council of the Republic of Lithuania of January 29, 1991.

Keywords: Lithuania, Poles in Lithuania, independence, autonomy

XX a. devintojo ir dešimtojo dešimtmečių sandūros lietuvių nepriklausomybės siekimas ir Lietuvos lenkų nuostatos šiuo klausimu. II dalis. Vilnijos teritorinės autonomijos koncepcija – tikslai ir įgyvendinimo metodai

Santrauka

Prieš ketvirtį amžiaus iš naujo pradėjo formotis lietuvių-lenkų santykiai. Ne tik valstybiniame lygmenyje – tarp Lenkijos ir Lietuvos, bet ir visuomeniniame – tarp lietuvių ir Lietuvos lenkų. Esminiu reiškiniu, turinčiu didelę įtaką šių santykių pavidalui, buvo Lietuvos lenkų nuostatos lietuvių nepriklausomybės siekimo atžvilgiu. Lenkiškosios visuomenės sąmonėje šis klausimas buvo redukuotas iki šūkių: ‘Lietuvos lenkai neparėmė Lietuvos nepriklausomybės’ ar net ‘Lietuvos lenkai buvo prieš nepriklausomybę’.

Besinaudojantys šiais teiginiais turi omenyje šešių lenkų parlamentarų susilaikymą per 1990 m. kovo 11 d. balsavimą dėl Lietuvos nepriklausomybės atkūrimo. Ir visą santykių tarp lietuvių ir Lietuvos lenkų visumą mato tik pro šio balsavimo prizmę.

Lietuvių sąmonėje šį problema yra matoma kitaip. Lenkų parlamentarų susilaikymas šiuo klausimu yra interpretuojamas labiau kaip savotiškas pasimetimas, o ne pasipriešinimas nepriklausomybei (jie nebuvo „prieš“). Kartu, priešiška Lietuvos nepriklausomybei yra laikoma lenkų autonomijos Vilnijos krašte koncepcija.

Aukščiau paminėtos nuomonės itin supaprastina šį klausimą. Šiame straipsnyje pateikta 1988–1991 m. įvykių analizė parodo, kad:

- Lietuvos lenkai pasisakė už Lietuvos nepriklausomybę;
- simboliniai gestai, tokie kaip balsavimas lietuviškoje 1991 m. apklausoje ir sovietiniame referendume, buvo gilaus nepasitikėjimo antilenkiška Lietuvos valstybės politika apraiška; bet šios nuotaikos netapo jokiais realiais veiksmais;
- išbandymų metu, t.y. 1991 m. sausį, lenkai ne tik neįsivėlė į antilietuviškus veiksmus, bet parodė tikrąjį solidarumą, ir žodžiu, ir veiksmais palaikydami besipriešinančią sovietinei intervencijai lietuvių tautą;
- lenkų teritorinės autonomijos Vilnijos krašte programa nebuvo skatinama iš išorės. Nėra jokių prielaidų, rodančių šios programos parengimą Maskvoje. Ji

buvo atsaku į Lietuvos politinio ir visuomeninio elito, ir ypač Sajūdžio, agresyvią antilenkišką nusistatymą;

- lenkų autonomijos programa rėmėsi europinėmis teisėmis ir standartais (Europos saugumo ir bendradarbiavimo konferencija) ir europine politine praktika (tiksliau Suomijos Alandų salų autonomija);
- autonomijos programa buvo rengiama viešai. Bandydami ją įgyvendinti lenkai nenaudojo įvykdytų faktų metodo. Visus, deputatų suvažiavimų metu priimtus sprendimų projektus jie siūsdavo Lietuvos valdžiai su prašymu patvirtinti. Tokiu būdu autonomijos programa nebuvo antikonstitucinė;
- ši autonomija buvo projektuojama Lietuvos sudėtyje, o tai reiškia, kad ji nesikišino į Lietuvos valstybės teritorinį integralumą;
- Lietuvos lenkų autonomijos programa neprieštaravo lietuvių nepriklausomybės siekiams; jos tikslas buvo užtikrinti lenkų tautinių teisių garantijas nepriklausomoje Lietuvoje;
- 1991 m. sausio 29 d. Lietuvos Respublikos Aukščiausiosios Tarybos nutarimu įsteigusi prie Valstybinės Komisijos Rytų Lietuvos problemoms nagrinėti darbo grupes (komisijas) ir pripažinusi jų parengtas išvadas, Lietuvos valdžia faktiškai legalizavo autonomijos programą.

Raktažodžiai: Lietuva, lenkai Lietuvoje, nepriklausomybė, autonomija

Polacy na Litwie wobec litewskich dążeń niepodległościowych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. Cz. II – Koncepcja autonomii terytorialnej Wileńszczyzny – cele i metody realizacji

Streszczenie

Dwadzieścia pięć lat temu na nowo kształtowały się stosunki polsko-litewskie. Nie tylko w wymiarze państwowym – między Polską a Litwą, lecz również społecznym – między Litwinami a Polakami, zamieszkującymi na Litwie. Istotnym elementem, wpływającym na kształt tych relacji, był stosunek Polaków do litewskich dążeń niepodległościowych.

W polskiej świadomości społecznej kwestię tę zredukowano do hasła: Polacy na Litwie nie poparli niepodległości Litwy, względnie Polacy byli przeciwni niepodległości Litwy.

Posługujący się tymi sformułowaniami mają na myśli wstrzymanie się od głosu sześciorga polskich posłów podczas głosowania, dotyczącego restytucji niepodległego państwa litewskiego 11 marca 1990 r. Przy czym całokształt stosunków między Polakami a Litwinami na Litwie widzą przez pryzmat tego głosowania.

W litewskiej świadomości kwestia ta wygląda zgoła inaczej. Fakt wstrzymania się od głosu polskich posłów jest interpretowany raczej jako wyraz zagubienia niż sprzeciwu wobec niepodległości (nie byli przeciw). Za wymierzoną w niepodległość Litwy uważa się natomiast koncepcję polskiej autonomii na Wileńszczyźnie.

Powyższe opinie skrajnie upraszczają omawianą tu kwestię. Analiza przebiegu wydarzeń z lat 1988–1991, przeprowadzona w artykule, wskazuje, że:

- Polacy na Litwie opowiedzieli się za niepodległością Litwy;
- symboliczne gesty, takie jak głosowania w litewskim sondażu i sowieckim referendum w 1991 r., były wyrazem głębokiej nieufności wobec antypolskiej polityki litewskiego państwa; nie przełożyły się jednak na żadne działania realne;
- w godzinie próby, w styczniu 1991 r., Polacy nie tylko, że nie pozwolili się użyć do antylitewskich działań, ale wykazali godną podziwu solidarność, słowem i czynem, z przeciwstawiającym się sowieckiej interwencji narodem litewskim;
- program polskiej autonomii terytorialnej na Wileńszczyźnie nie był inspirowany z zewnątrz. Nie ma żadnych przesłanek wskazujących, że został sformułowany w Moskwie. Był natomiast odpowiedzią na agresywny antypolonizm litewskich elit politycznych i społecznych, zwłaszcza Sąjūdisu;
- program polskiej autonomii odwoływał się do praw i standardów europejskich (postanowień Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie) oraz europejskiej praktyki politycznej (konkretnie autonomii Wysp Alandzkich w Finlandii);
- program autonomii formułowany był jawnie. Przy próbach jego realizacji Polacy nie posługiwali się metodą faktów dokonanych. Wszystkie uchwalane na zjazdach deputowanych projekty kierowali do władz litewskich z wnioskiem o akceptację. Program autonomii nie był więc programem antykonstytucyjnym;
- polska autonomia projektowana była w składzie Litwy, a więc nie godziła w integralność terytorialną państwa litewskiego;
- polski program autonomii nie kolidował z litewskimi dążeniami niepodległościowymi; miał natomiast stanowić gwarancję dla respektowania narodowych praw Polaków w niepodległej Litwie;
- poprzez powołanie przy Państwowej Komisji do spraw Litwy Wschodniej *grup* (względnie *komisji*) *roboczych* oraz poprzez zaakceptowanie wypracowanych przez nie wniosków w Uchwale Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z dn. 29 stycznia 1991 r. władze litewskie faktycznie zalegalizowały program polskiej autonomii.

Słowa kluczowe: Litwa, Polacy na Litwie, niepodległość, autonomia